Oświadczenie;

Oświadczam że w artykule pt. „Radni nie chcą inwestować w bezpieczeństwo na osiedlu" zamieszczonym w paszkwilu pod wymownym tytułem FOCH {Fakty o Chartowie] są opisane same kłamstwa.

Kłamstwo pierwsze."Niestety w ramach inwestycji spółka miejska nie pomyślała o oświetleniu parkingu" to jest kłamstwo.

Na wjeździe i wyjeździe z tego parkingu są zamontowane latarnie o wysokości około 10 m dobrze oświetlające wjazd i wyjazd, ponad to

Na samym parkingu są zamontowane 3 mniejsze lampy oświetlające obrzeża parkingu. Należy dodać że ten parking sąsiaduje przez chodnik z boiskiem szkolnym {Sz.P nr 51] oświetlonym 7 latarniami o wysokości około 15 m zwieńczonymi od 2-7 lampami co daje efekt niesamowitej iluminacji [można nocą znaleźć szpilkę w trawie].Ta niezwykle silna iluminacja była i jest przyczyną interwencji lokatorów szczególnie z bud LECHA 15-20

Którym uniemożliwia nocny odpoczynek
.Rada Osiedla podejmując uchwałę w sprawie doświetlenia tego parkingu [na wniosek jednego lokatora z bud LECHA 15-20] musi wyważyć racje i potrzeby innych lokatorów tego budynku i je uwzględnić.

Kłamstwo drugie:" Radni osiedlowi nie przychylili się do propozycji lokatora z budynku Lecha 15-20" ,to jest kłamstwo.

Dopiero na dzisiejszej sesji ROCH tj. 4 maja 2022 BĘDZIE PODEJMOWANA UCHWAŁA w tej sprawie.

Kłamstwo trzecie:

Pozbruk [około 35 m2] jest ułożony tylko na samym wjeździe do kompleksu 63 garaży jest ułożony w pasie chodnika na działce miejskiej. Garaże 63 szt też są posadowione na działce miejskiej.

Każdy z użytkowników garaży wpłaca do kasy miejskiej rocznie około 1000 zł [ja płacę dokładnie 1149,76 zł] Teren przy samych garażach nie jest utwardzony i niestety jesteśmy wszyscy zmuszeni do jazdy po dziurach.

Do oświadczenia jako jego integralną część załączam artykuł z dnia 1 maja 2022 napisany przez mieszkańca os Lecha na Facebooku.

Stanisław Mysior

Przewodniczący ROCH

Część z Państwa zapewne widziała już wrzucaną do skrzynek anonimową gazetkę zatytułowaną „Fakty o Chartowie". Niestety, sądząc po zawartości, gazetka niewiele ma wspólnego z obiektywnym powiadamianiem o faktach, bo poza kilkoma, krótkimi informacjami, jest głównie żałosnym atakiem na radnych osiedla Lecha (w szczególności na Aldonę Brzezińską), z którymi autor lub autorzy najwyraźniej boją się wejść w otwartą, uczciwą polemikę.
I tak, na stronie 3 w „artykule" zatytułowanym „Radni nie chcą inwestować w bezpieczeństwo na osiedlu" zaatakowano radnych osiedla Lecha za to, że nie popierają ustawienia na parkingu przy bloku 39 dodatkowej lampy, o którą to lampę wnioskował dosłownie jeden mieszkaniec. W tekście nie podano powodów, dla których radni zajmują takie stanowisko, nie pozwolono też żadnemu z nich się wypowiedzieć, wymieniono za to w negatywnym kontekście aż dwukrotnie nazwisko przewodniczącego Rady Osiedla Chartowo Stanisława Mysiora oraz zamieszczono obraźliwe dla pana Mysiora i wszystkich posiadaczy garaży sformułowania typu „Ich samochody są bezpieczne, plebs niech się marwi". Wytknięto również przeprowadzenie remontu wjazdu na teren garaży. Z dziennikarskiego punktu widzenia pełen „profesjonalizm"!
Czwartą (ostatnią) stronę poświęcono natomiast szkalowaniu Aldony Brzezińskiej za to, że pobiera standardowe wynagrodzenia za członkowstwo w radach, do których została wybrana przez mieszkańców. Tyle tylko, że takie wynagrodzenia pobierają też inni członkowie tych rad. Dlaczego zatem autor pisze tylko o Brzezińskiej, a nie wytyka pobierania wynagrodzeń i różnych dodatków przez innych członków? Najwyraźniej gdy inni je pobierają, to wszystko jest w porządku ale w przypadku Brzezińskiej jest to zjawisko zasługujące na oburzenie i krytykę.
Co więcej, autor „artykułu" nie wspomina nawet jednym słowem o tym, że w odróżnieniu od Brzezińskiej, niektórzy członkowie Rady Osiedla Chartowo mają swoje stowarzyszenia, na które otrzymują dofinansowania. Dlaczego? Skoro autora tak bardzo boli wydawanie publicznych pieniędzy, to powinien się chyba na ten temat chociaż zająknąć? Najwyraźniej jednak, jeżeli czymś nie można próbować „dokopać" Brzezińskiej, to nie warto o tym wspominać.
Gazetka ma ewidentnie na celu szkalowanie radnych osiedla Lecha, a w artykule o Aldonie Brzezińskiej posunięto się nawet do stwierdzeń typu „Pani radna jest zaradna, każdą sumę przytuli". Nic dziwnego więc, że gazetka jest anonimowa – gdyby ktokolwiek się pod tym podpisał, sprawa z całą pewnością znalazłaby się w sądzie. Z powodu anonimowości autorów, osoby szkalowane nie będą jednak mogły dochodzić swoich praw.
Nie wiemy kto jest autorem gazetki, ale na kilka rzeczy warto zwrócić uwagę. W akcji sprzątania lasu uczestniczyło wiele osób, ale w „artykule" na ten temat na stronie 2 wymieniono tylko dwa nazwiska: wiceprezydenta Mariusza Wiśniewskiego oraz radnego Wojciecha Chudego. Również Wojciech Chudy na podstawie pisma jednego mieszkańca przedstawił w Radzie Osiedla Chartowo i poparł sprawę zamontowania lampy na parkingu przy bloku 39, a pod postem o stanie boisk na osiedlu Lecha krytykował Aldonę Brzezińską za pobieranie wynagrodzeń, używając sformułowań bardzo zbliżonych do tych z tekstu w gazetce, konkretnie: „przytula grubo ponad 3 tys. miesięcznie".
Wyrażamy głęboką nadzieję, że pan Wojciech Chudy ani nie jest autorem tej gazetki, ani nie maczał palców w jej powstaniu, oraz że cała ta sytuacja to jedynie niedźwiedzia przysługa wyświadczona panu Chudemu przez jego wyborcę, który równie mocno jak pan Chudy nie cierpi pani Aldony Brzezińskiej. Liczymy również na to, że pan Chudy przyłączy się do zdecydowanej krytyki działalności polegającej na roznoszeniu po skrzynkach anonimowych ulotek lub gazetek szkalujących wybrane osoby.
Warto zastanowić się też, czy gazetka nie jest początkiem kampanii wyborczej przed zbliżającymi się wyborami do Rady Nadzorczej Spółdzielni, mającą na celu zdyskredytowanie kandydatury Aldony Brzezińskiej i być może innych osób. Co ciekawe, wedle informacji jakie uzyskaliśmy, jednym z kandydatów w wyborach jest (co za niespodzianka!) Wojciech Chudy.